

Jednym tchem – Andrzej Piaseczny

Nawet, gdy czas nasze ślady zniósł
Z ławki, co była jak schron,
W parku gdzie tor miasto tnie na pół,
Siedzimy tam dalej wciąż

Bo nie ma dna,
Kiedy pije się,
Wino i krew jednym tchem
Co to jest żal,
Kiedy nie pytam cię
Czy to ostatni był dzień,
Przecież nie

Zgoda, że jest zapisany los,
Biegnie ten tor w każdym z nas,
I niech by znów doniósł na nas ktoś,
Chodźmy zobaczyć ten park

Bo nie ma dna,
Kiedy pije się,
Wino i krew jednym tchem
Co to jest żal,
Kiedy nie pytam cię,
Czy to ostatni nasz dzień,
Przecież nie (przecież nie)

Bo nie ma dna,
Kiedy pije się,
Wino i krew jednym tchem
Co to jest żal,
Kiedy nie pytam ciebie, nie
Czy to ostatni nasz dzień

Tam nie ma dna
Kiedy pije się
Wino i krew jednym tchem

Co to jest żal,
Kiedy nie pytam cię, nie
Czy to ostatni nasz dzień



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych